

Sygn. akt V ACa 398/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Edyta Jefimko (spr.)

SA Marta Szerel

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko D. D.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 23 maja 2016 r., sygn. akt I C 490/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od R. D. na rzecz D. D. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Edyta Jefimko Ewa Kaniok Marta Szerel

**V ACa 398/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 maja 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie oddalił powództwo R. D. skierowane przeciwko D. D. o nakazanie złożenia oświadczenia woli, którego treścią było przeniesienie własności udziału 4/6 części we współwłasności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), Kw nr (...) na R. D., w związku z odwołaniem darowizny oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nie obciążając powoda w pozostałym zakresie obowiązkiem zwrotu tych kosztów.

**Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.**

W dniu 30 listopada 2009 r. R. D., w obecności córki E. M. (2), dokonał w formie aktu notarialnego darowizny udziału 4/6 części w prawie do lokalu nr (...) położonego w W. przy ulicy (...) na rzecz swojego syna D. D., który jest obecnie jego współwłaścicielem w 5/6 części. Udział 1/6 części w prawie do lokalu należy do E. M. (2). Pismem

z dnia 20 marca 2015 r., doręczonym pozwanemu w dniu 24 marca 2015 r., powód odwołał darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy przejawiającej się w braku zainteresowania ojcem mimo jego podeszłego wieku i złego stanu zdrowia oraz wobec córki darczyńcy E. M. (2) na skutek wystąpienia przez niego z wnioskiem o zniesienie współwłasności, co skutkowałoby pozbawieniem jej miejsca zamieszkania. Przed dokonaniem darowizny powód zamieszkiwał w przedmiotowym lokalu ze swoją córką E. M. (2). Dochodziło między nimi do częstych kłótni, połączonych nawet z interwencją policji. E. M. (2) skarżyła się na ojca bratu D. D.. Powód utrzymywał poprawne relacje z synem, który odwiedzał go przy okazji świąt. Po dokonaniu darowizny powód nie przychodził do syna, po wyprowadzce nie podał mu swojego adresu. Wskazany przez niego numer telefonu okazał się błędny, pozwany zgubił zaś telefon, w którym zapisał numer telefonu ojca podany przez syna E. R. M.. Powód we wrześniu 2009 r. ożenił się z J. B., u której zamieszkał po opuszczeniu przedmiotowego lokalu. Powód nie poinformował o zaślubinach swoich dzieci. Żona opiekowała się powodem, który nigdy nie zwracał się o pomoc do syna, odrzucając jego propozycję pomocy przy przeprowadzce. W przedmiotowym lokalu zamieszkał z E. M. (2) syn pozwanego. Między nim a ciotką dochodziło do nieporozumień na tle korzystania z mieszkania, co poróżniło pozwanego i jego siostrę. W dniu 25 grudnia 2014 r. doszło między pozwanym i E. M. (2) do kłótni, na skutek której D. D. złożył do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie wniosek o zniesienie współwłasności, zarejestrowany pod sygn. I Ns 39/15. Od końca 2014 r. ociepleniu uległy relacje powoda z córką E. M. (2), która zaczęła go odwiedzać. Oświadczenie o odwołaniu darowizny i złożenie pozwu miało na celu wstrzymanie postępowania o zniesienie współwłasności, które aktualnie pozostaje zawieszona.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z: dokumentów, zapisu nagrania, zeznań świadków M. D. (1), M. D. (2), E. S., B. K., M. P., przesłuchania pozwanego, częściowo przesłuchania powoda oraz świadków E. M. (2), J. D. i R. P..

Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że powód nie wykazał, aby pozwany dopuścił się w stosunku do niego rażącej niewdzięczności.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, przy czym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.).

Powód zdawał sobie sprawę ze skutków, jak niesie za sobą umowa darowizny, jak również miał świadomość różnic zachodzących pomiędzy tą umową, a umową dożywocia. Darowizna została dokonana z inicjatywy R. D., bez namowy ze strony syna, a notariusz poinformował darczyńcę o różnicy między darowizną a dożywociem. Mimo to powód nie domagał się od syna zobowiązania do opieki nad nim ani nie zamieścił w akcie notarialnym polecenia względem obdarowanego. Nie zmienia to oczywiście faktu, że pomimo braku formalnego i usankcjonowanego zastrzeżenia w umowie dotyczącego obowiązku sprawowania opieki nad darczyńcą, jest on z reguły nieodłącznym elementem umowy darowizny zawieranej w stosunkach rodzinnych, zwłaszcza gdy darczyńca jest osobą starszą i wymagającą szczególnego zainteresowania. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało jednak, że pozwany gotowy był udzielać pomocy powodowi, ale ten unikał z nim kontaktu. Rozluźnienie więzi powoda z pozwanym i jego najbliższymi przejawiało się chociażby w tym, że strony przestały się wzajemnie odwiedzać, nie kontaktowały się telefonicznie, a nawet nie spędzały razem świąt. Powód zaprzestał w zasadzie jakichkolwiek prób kontaktu z pozwanym i odciął się od rodziny. Z przesłuchania powoda wynikało, że rzeczywistą przyczyną wszczęcia sporu sądowego było złożenie przez pozwanego wniosku o zniesienie współwłasności prawa do lokalu zajmowanego przez E. M. (2). M. D. (1) zeznała, że jeszcze dwa lata po śmierci matki pozwanego relacje między stronami były dobre, ale słabły, gdyż powód układał sobie życie i nie szukał kontaktu. E. M. (2) żaliła się na powoda jej i pozwanemu, jak również dzielnicowemu. Powód, wyprowadzając się, nie podał nowego adresu, nie poinformował rodziny o swoim ślubie. Jej mąż nigdy nie był proszony o pomoc, nigdy jej nie odmówił, nie używał w stosunku do ojca słów wulgarnych. Relacje między stronami nigdy nie były zażyłe. Wraz z mężem szykowali mieszkanie dla syna, bo mieszkali z teściową i dwojgiem dzieci na 47 m<sup>2</sup>. Przyczyną darowizny była chęć pozbycia się przez powoda problemu z córką. Od skłóconego z matką R. M. jest jej wiadomo, że E. M. (2) nakłaniała ojca do odwołania darowizny. Syn E. M. (2) mówił jednocześnie,

że powód ma się dobrze i nic nie wskazywało, aby potrzebował pomocy. Z zeznań teściowej pozwanego E. S. wynikało, że zięć próbował kontaktować się z ojcem, który odciął się od rodziny. Spotykając powoda na ulicy nie zaobserwowała pogorszenia stanu jego zdrowia. Świadek B. K. - szwagierka pozwanego, bywając na uroczystościach rodzinnych stron, zaobserwowała chłodne relacje powoda z dziećmi. Świadek M. P. zeznał, że kontaktów między stronami nie było z winy powoda, który się izolował. Powód i E. M. (2) potwierdzili, że relacje między nimi były uprzednio napięte. Świadkowie M. D. (1) i M. D. (2) zeznali przy tym, że E. M. (2) jest osobą kłótniową, zaś motywem dokonania przez powoda darowizny było uwolnienie się przez niego od dalszych kontaktów z córką. J. D. zeznała, że pozwany prawidłowo odnosił się do ojca, odwiedzał go i zapraszał na święta przed dokonaniem darowizny, ale po tej dacie nie przychodził do ojca. Pozwany nie namawiał powoda do dokonania darowizny, nawet początkowo nie chciał jej przyjąć. Powód nie chciał mieszkać w lokalu którego dotyczyła darowizna, tylko u żony. Z zeznań E. S. wynikało, że pozwany starał się uzyskać kontakt z powodem przez R. M., zaś z zeznań B. K., iż nie mógł ustalić adresu ojca. M. D. (1) stwierdziła, że raz zadzwoniła pod numer telefonu nowej żony powoda, ale było jej niezręcznie. Pozwany zeznał, że powód po wyprowadzce nie podał mu swojego adresu. Wskazany przez niego numer telefonu okazał się błędny, pozwany zgubił zaś telefon, w którym zapisał numer telefonu ojca podany przez syna E. R. M.. E. M. (2) zeznała odmiennie, że pozwany nie pytał o adres ojca, którego numer telefonu podawała bratu. Przyznała jednocześnie, że ona i powód znali adres pozwanego. J. D. zeznała, że powód posiadał numer telefonu do syna. Kwestia posiadania przez strony swoich numerów telefonu, w ocenie Sądu Okręgowego, miała drugorzędne znaczenie o tyle, że rzeczywistą przyczyną nieutrzymywania kontaktu były łączące ojca i syna chłodne relacje i brak dążeń obu stron do ich zacieśniania. Okoliczność ta nie świadczy jednakże o rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można mówić o niewdzięczności pozwanego wobec powoda, tym bardziej w stopniu rażącym. Powód wskazał, że rażąca niewdzięczność pozwanego miała polegać przede wszystkim na braku zainteresowania jego stanem zdrowia oraz odmawiania mu pomocy w chorobie. Biorąc jednak pod uwagę postawę samego powoda, a zwłaszcza zerwanie kontaktów z pozwanym i jego najbliższymi, Sąd I instancji uznał, że w istocie nie oczekiwał on pomocy ze strony pozwanego. Trudno zatem wymagać, by pozwany podejmował działania w tym zakresie wbrew woli ojca. Dodatkowo, powód pozostawał i pozostaje pod stałą opieką swojej żony, a z zeznań świadków nie wynikało, by jego stan zdrowia był na tyle zły, by można było oczekiwać od pozwanego pomocy nawet wbrew woli powoda. W rezultacie Sąd Okręgowy stwierdził, iż łączący się z umową darowizny obowiązek wdzięczności obdarowanego względem darczyńcy nie został naruszony, a zachowania pozwanego nie mogą być uznane za szczególnie naganne, podczas gdy tylko takie mogą stanowić podstawę do skutecznego odwołania darowizny.

Ponadto oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny nie mogło zostać uznane za skuteczne, ponieważ zostało złożone po upływie ustawowego terminu, czyli po upływie roku od dnia, w którym darczyńca dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Oświadczenie datowane jest na dzień 20 marca 2015 r., a zostało złożone pozwanemu w 24 marca 2015 r. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak również z samej treści pozwu wynika, iż pozwany miał dopuszczać się rażącej niewdzięczności względem powoda, (tj. zerwać wszelkie kontakty z powodem i nie interesować się jego stanem zdrowia), niemal natychmiast po dokonaniu darowizny, tj. po dniu 30 listopada 2009 r. Skoro R. D. zaczął odczuwać pierwsze oznaki niewdzięczności pozwanego w tak krótkim okresie po dokonaniu darowizny na jego rzecz, to przyjąć należało, że właśnie wtedy rozpoczął bieg roczny termin do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. Natomiast powód złożył takie oświadczenie ponad 5 lat po tym momencie, a zatem doszło do uchybienia ustawowemu terminowi określonym w art. 899 § 3 k.c., co czyni odwołanie darowizny nieskutecznym.

Powód nie wykazał, aby warunkiem dokonania darowizny było dalsze zamieszkiwanie w lokalu przez E. M. (2). Zgodnie ze stanowiskiem judykatury dopuszczalne jest odwołanie darowizny z powodu zachowania obdarowanego wymierzonego przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, ale dotyczy to sytuacji, w której działania obdarowanego naruszają jednocześnie uczucia darczyńcy. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego córka powoda sama zachowywała się w niewłaściwy sposób w stosunku do swojego ojca i brata, wobec czego trudno było uznać za rażącą niewdzięczność działania pozwanego zmierzające do rozwiązania konfliktu na tle współwłasności. Powód nie wykazał przy tym nasilenia złej woli pozwanego w zainicjowaniu sprawy o zniesienie współwłasności, w toku której zamierzał rozliczyć się z siostrą i umożliwić jej dalsze zamieszkiwanie w mieszkaniu do czasu znalezienia nowego lokum. Wystąpienie

przez współwłaściciela z wnioskiem o zniesienie współwłasności stanowi prawo podmiotowe, którego realizacja nie może być uznana za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że powód, mimo zakwestionowania przez pozwanego, na rozprawie w dniu 20 maja 2016 r., sformułowania pozwu w sposób uniemożliwiający zastąpienie orzeczeniem sądu jego oświadczenia woli, nie sprecyzował, jakiej treści oświadczenie miałyby stanowić część czynności prawnej prowadzącej do zwrotnego przeniesienia własności udziału we współwłasności nieruchomości.

Jako podstawę prawną wyroku w części oddalającej powództwo wskazane zostały art. 898 §1 i § 3 k.c., a rozstrzygnięcia o kosztach procesu art. 98 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w całości na podstawie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci:

1.art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że D. D. nie utrzymując kontaktu z ojcem, nie interesując się jego sytuacją osobistą i majątkową, jego stanem zdrowia pomimo wieku, nie udzielając mu pomocy podyktowanej jego wiekiem i potrzebami życia codziennego, nie dopuścił się rażącej niewdzięczności względem ojca-darczyńcy, gdy tymczasem zaniechania pozwanego w sferze stosunków rodzinnych, czyli zaniechania świadczenia pomocy w ogóle i gotowości takiej pomocy stanowią rażącą niewdzięczność, która polega na zaniechaniu działań obdarowanego wobec darczyńcy, jeżeli bliska więź pokrewieństwa wymaga podjęcia działań aktywnych, zwłaszcza w zapewnieniu darczyńcy stosownej pomocy w jej sprawach osobistych;

2.art. 899 § 3 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że termin przysługujący darczyńcy na odwołanie darowizny upłynął, zatem darowizna w dacie odwołania nie mogła być odwołana, ponieważ w ocenie Sądu Okręgowego, jeżeli zerwanie kontaktu pozwanego z powodem nastąpiło po zawarciu umowy darowizny, co miało miejsce w dniu 30 listopada 2009 r., to termin na odwołanie darowizny minął w dniu 1 grudnia 2010 r., gdy tymczasem nie można tego terminu liczyć od dnia 1 grudnia 2009 r., ponieważ dzień, tydzień czy nawet miesiąc braku kontaktu ze strony obdarowanego nie może być traktowany już jako stan trwały, permanentny, dopiero upływ czasu pozwalał na stwierdzenie, że obojętność na los darczyńcy, jego sytuację życiową i stan zdrowia, brak jakiegokolwiek gotowości pomocy pozwala na stwierdzenie, że postawa obdarowanego ma charakter stały, pozwalający na uznanie jego zachowania za „rażącą niewdzięczność”,

3.art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że nie stanowi rażącej niewdzięczności zachowanie obdarowanego skierowane przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, polegające na złożeniu pozwu o zniesienie współwłasności mieszkania, gdy tymczasem skutkiem tego pozwu będzie pozbawienie córki darczyńcy miejsca zamieszkania, gdy tymczasem intencją darczyńcy było, aby dzieci jego mieszkały razem i każde z nich miało zapewnione miejsce do życia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli obejmującego przeniesienie na rzecz powoda udziału 4/6 we własności nieruchomości lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
2. zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, rozumianych, jako granice, w których Sąd Apelacyjny powinien rozpoznać skierowaną do niego sprawę, oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice, jak i nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Rozważając kwestię związania Sądu Apelacyjnego zarzutami dotyczącymi naruszenia przepisów postępowania Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55 - mającej moc zasady prawnej - uznał za wiążące jedynie takie uchybienia, które zostały podniesione w apelacji. Bez podniesienia właściwych zarzutów w tym zakresie w apelacji lub w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny nie może więc wziąć pod rozwagę popełnionych przez Sąd I instancji uchybień przepisom postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 62/13, LEX nr 1396775). Oznacza to, że jeżeli w apelacji strona nie zarzuciła naruszenia prawa procesowego, Sąd II instancji nie ma podstaw do dokonywania nowych ustaleń i innej oceny stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 195/11, Legalis nr 478731).

Skarżący nie sformułował żadnych zarzutów w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego, zatem Sąd Apelacyjny ocenę, czy Sąd Okręgowy, wydając zaskarżone orzeczenie, nie naruszył przepisów prawa materialnego, dokonywał na kanwie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ustalonej w pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Zasadnie skarżący zakwestionował zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 899 § 3 k.c., polegające na przyjęciu, że oświadczenie o odwołania darowizny nie było skuteczne, ponieważ zostało złożone (24 marca 2015 r.) po upływie roku od dnia, w którym darczyńca dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego, bowiem R. D. zaczął odczuwać „pierwsze oznaki niewdzięczności” obdarowanego w krótkim okresie po dokonaniu darowizny na jego rzecz, a oświadczenie złożył ponad 5 lat po tym momencie.

Ustosunkowując się do stanowiska Sąd I instancji należy przede wszystkim zauważyć, iż podstawą odwołania darowizny może być każde rażąco niewdzięczne zachowanie, a zatem roczny termin zawity biegnie w stosunku do każdego z tych czynów osobno (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., III CK 601/03, LEX nr 1084555 i z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539). Jednak w przypadku gdy rażąco niewdzięczne zachowanie ma charakter ciągly (dotyczy to zwłaszcza zaniechania), termin roczny należy w praktyce liczyć od chwili, gdy stan rażąco niewdzięcznego zachowania ustał (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15, LEX nr 2071109). Jeżeli jednak skutkiem rażąco niewdzięcznego zachowania obdarowanego jest pewna zmiana w otoczeniu, nie można twierdzić, że istnieje ciągly stan rażącej niewdzięczności polegającej na nieprzywróceniu stanu poprzedniego (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539).

Jako przyczynę odwołania darowizny apelujący wskazał brak zainteresowania obdarowanego ojcem mimo jego podeszłego wieku i złego stanu zdrowia, czyli zachowania które od chwili dokonania darowizny miały charakter nie zdarzeń jednorazowych, ale zachowania ciągłego, które nie ustało do chwili złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. Ponadto darczyńca powołał się również na zdarzenie w postaci wystąpienia przez obdarowanego z wnioskiem o zniesienie współwłasności, co skutkowało by pozbawieniem córki darczyńcy a siostry obdarowanego miejsca zamieszkania. Zdarzenie to nastąpiło po kłótni dzieci R. D. w dniu 25 grudnia 2014 r., a wniosek o zniesienie współwłasności, zarejestrowany został pod sygn. I Ns 39/15, czyli zanim upłynął rok do chwili złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można przyjąć, że oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone z naruszeniem terminu z art. 899 § 3 k.c.

Jednak naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 899 § 3 k.c. nie miało wpływu na treść wyroku, bowiem skarżący nie wykazał, aby pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności, uzasadniającej złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny. Rażąca niewdzięczność jest klauzulą generalną. Ocena, czy niewdzięczność okazywana przez obdarowanego jest rażąca, powinna być dokonywana z uwzględnieniem zobiektywizowanych kryteriów. Przy dokonywaniu takiej oceny nie można nie uwzględnić charakteru konkretnych relacji między obdarowanym i darczyńcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04, LEX nr 603740). Zachowanie „rażąco niewdzięczne”, musi cechować się znacznym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy

lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, Lex nr 50820). W judykaturze prezentowane jest stanowisko, iż zasadniczo nie są rażąco niewdzięcznymi takie zachowania obdarowanego, którym nie można przypisać umyślności lub są usprawiedliwione okolicznościami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, Lex nr 137593, z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Lex nr 707399, z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Lex nr 53220, z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Lex nr 52563 oraz z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, Lex nr 1111009).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, iż złożenie wniosku o zniesienie współwłasności nieruchomości lokalowej nie stanowiło czynu, mającego na celu pokrzywdzenie osoby darczyńcy. W lokalu tym od chwili dokonania darowizny powód nie zamieszkuje i nadal nie zamierza tego czynić. Umowa darowizny została zawarta w obecności jego córki, przy czym darczyńca nie włożył na obdarowanego polecenia (art. 892 k.c.) nakazującego mu określone działania lub zaniechania, dotyczące osoby E. M. (2). Jak ustalił Sąd I instancji, motywacją wystąpienia przez obdarowanego do Sądu Rejonowego z wnioskiem o zniesienie współwłasności, było zakończenie na drodze prawnej trwającego już kilka lat konfliktu powstałego na tle korzystania przez współwłaścicieli z lokalu. Zatem takie zachowanie nie spełnia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kryterium „rażącej niewdzięczności”.

Natomiast stan relacji rodzinnych powoda i pozwanego, wyrażający się kilkuletnim brakiem osobistych kontaktów, jak ustalił Sąd Okręgowy, nie jest rezultatem lekceważenia obowiązków rodzinnych przez syna wobec ojca, ale efektem postaw ojca i syna ukształtowanych już w okresie poprzedzającym dokonanie darowizny, a także w czasie późniejszym. Wpływ na ten stan miał sam darczyńca, który po śmierci pierwszej żony ułożył sobie życie z inną kobietą i przestał spotykać się z rodziną syna, którego nawet nie powiadomił o swoim ślubie. Nie chciał pomocy przy przeprowadzce, nie informował pozwanego o swoim stanie zdrowia. Aktualnie R. D. pozostaje pod opieką żony oraz córki, z którą odnowił stosunki. Zatem takiemu zachowaniu pozwanego nie można było przypisać umyślności, a nadto jest ono usprawiedliwione okolicznościami. Nie spełnia więc kryterium „rażącej niewdzięczności”.

Wobec niewykazania, iż zachowanie pozwanego jest „rażąco niewdzięczne” nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia, czy pozew został skonstruowany w sposób poprawny pod względem formalnym, bowiem powództwo z przyczyn merytorycznych nie podlegało uwzględnieniu. Odwołanie darowizny nie następuje w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo - kształtującym (jak np. rozwiązanie darowizny w okolicznościach opisanych w art. 901 k.c.), lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia - wywołującego skutek obligacyjny - lub równocześnie z tym oświadczeniem, darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny (złożenie oświadczenia woli). W sprawie zainicjowanej takim powództwem, stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 k.c. i art. 899 k.c. Niewykluczone jest również skonstruowanie powództwa o ustalenie, że darowizna została skutecznie odwołana z tym zastrzeżeniem, że zasadność takiego powództwa zależałaby od interesu prawnego, którego istnienie może się okazać wątpliwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., III CSK 260/11, OSNC 2012/6/77).

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. , zasądzając od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję kwotę 5 400 zł , której wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu aktualnym w chwili wniesienia apelacji z uwagi na treść § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., mając na uwadze, iż w oparciu o treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku apelujący miał możliwość zweryfikowania swojego stanowiska w przedmiocie zasadności przedstawianej w toku procesu argumentacji. W tych warunkach, podejmując decyzję o kwestionowaniu niekorzystnego dla siebie wyroku powinien był uwzględnić konieczność ponoszenia związanych z tym konsekwencji procesowych wynikających z przegrania sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CZ 40/14, Legalis nr 1067207).

***Edyta Jefimko Ewa Kaniok Marta Szerel***